



Witaj Franiu! – STR. 14



Piękny wiek, piękny jubileusz – STR. 14

TYGODNIK LOKALNY



4,50 zł

W TYM 5% VAT



NR **20**

12 - 18 MAJA 2026

INDEKS 342424

ISSN 1429-6837

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pultuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL



Studnia wieloletnich zaniedbań

CZYTAJ NA STRONIE 2



Skatowali staruszkę

– STR. 3



Jakie nowe drogi wybudują w powiecie?

– STR. 15



Bez kontroli i bez konkurencji

Radny wie o co pyta.

– STR. 3



Mariusz i Piotr zwycięzcami

– STR. 16

REKLAMA



INWESTYCJE BUDOWLANE STRZELCZYK

ISBUD ŁATYFOWICZ

Kolejny etap przy ul. Pana Tadeusza

Już w sprzedaży!

tel. 661 605 055

ŻYCZENIA

NAJDOSTOJNIEJSZEJ
JUBILATCE

Kochana Ciociu, z okazji pięknego jubileuszu 82. urodzin, pragniemy złożyć najgłębsze wyrazy szacunku oraz niegasnącej wdzięczności. Dziękujemy za lata nieocenionej opieki, za trud wychowania oraz za każde dobro, którym dzieliła się Pani z nami przez dekady. Dla nas jest Pani kimś więcej niż opiekunką - jest Pani fundamentem naszej rodziny, najważniejszym drogowskazem i osobą, której serce ukształtowało nasze życie. W tym szczególnym dniu życzymy Pani przede wszystkim niesłabnącego zdrowia, spokoju ducha oraz poczucia dumy z owoców Pani pięknej pracy wychowawczej. Niech każdy kolejny dzień upływa w otoczeniu miłości i wdzięczności, na którą zasłużyła Pani jak nikt inny. Z wyrazami najwyższego poważania i miłości Agnieszka, Jarosław, Maria i Tomasz Komsta

Studnia wieloletnich zaniedbań

Pułtusk ma ogromny problem w wodą

Zmiany klimatu, długotrwałe okresy bez opadów powodujące ekstremalną suszę - to zjawiska, które od kilku lat się nasilają. Ubiegły tydzień pokazał, że Pułtusk absolutnie nie jest przygotowany na te nieuchronne zmiany. W latach wcześniejszych były jedynie uzasadnione apele o oszczędzanie wody w czasie letnich upałów, teraz sytuacja stała się naprawdę poważna. Kilka razy wstrzymano dostarczanie wody do pułtuskich odbiorców, nie było jej od 22, a potem od 19 przez całą noc. Gdy po kilkugodzinnej przerwie zaczynała lecieć z z kranów, większość mieszkańców i tak nie mogła z niej normalnie korzystać np. do prania czy zmywarki, nie mówiąc już o picciu, ponieważ była zanieczyszczona, ruda lub brązowa, pachniała też niezachęcająco. By napuścić jej do wanny, najpierw trzeba było zlać do kanalizacji sporą ilość takiej brunatnej cieczy, za co przecież odbiorcy płacą jak za ścieki, czyli słono.

Nic więc dziwnego, że na pułtuskich forach internetowych mieszkańcy nie kryli wzburzenia, pokazując zdjęcia i filmiki, pytając za co płacą i czy ktoś, w ramach rekompensaty za te utrudnienia, zmniejszy im rachunki.

Tymczasem nasza spółka - Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (PWiK), apelowała o wyrozumiałość i cierpliwość, informując przy tym, że w związku z prowadzonymi działaniami mogą wystąpić przejściowe problemy z jakością wody. Przeprowadzone mają być planowane regeneracje studni, które powinny poprawić pracę całego ujęcia.

Pocieszający jest fakt, że 13 kwietnia 2026 r. PWiK podpisało umowę na odwiert dwóch nowych studni głębinowych na ujęciu wody Rybitew, co stanowi realizację planów inwestycyjnych rozpoczętych w roku 2025. Planowany termin rozpoczęcia robót budowlanych to 11 maja 2026, a odwiert dwóch kolejnych studni planowany jest na rok 2028.

Sprawa jest bardzo pilna, bo bez inwestycji problemy z wodą, a być może wkrótce również z kanalizacją, będą się powtarzać. Gminna infrastruktura wymaga nie tylko przysłowiowego gaszenia pożarów w sytuacji kryzysowej, ale długofalowo planowanych, wielomilionowych inwestycji.

W 2024 roku, na kilka miesięcy władzę w gminie przejęła Marzena Cendrowska, powołując od razu nowych prezesów spółek miejskich. Prezesi przygotowali raporty pokazujące w sposób ogólny kondycję spółek. Ówczesna prezeska PWiK Monika Branson podnosiła w swoim raporcie m.in.



Tak prezentowała się woda w zmywarce. Zdjęcie zamieszczone przez mieszkankę na Spotted Pułtusk 24h

Pułtusk stoi przed poważnym zagrożeniem wynikającym z przestarzałej, liczącej 40-50 lat, niewydolnej i działającej na granicy swoich możliwości infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej. Konsekwencje tego to zalewanie miasta, przerwy w dostawie wody pitnej, niskie ciśnienie w kranach oraz uciążliwe zapachy.

Krytyczna sytuacja finansowa: Od 2020 roku PWiK notuje ujemne bilanse (strata na koniec 2023 roku wyniosła 1 705 455 zł), co przekłada się na problemy z płynnością finansową. Spółka ma trudności z realizacją nawet podstawowych zobowiązań, takich jak regularne wypłaty pensji pracowników. Obecna sytuacja uniemożliwia aplikowanie o środki unijne ze względu na brak środków na wkład własny, a banki odmawiają udzielania kredytów, co blokuje kluczowe inwestycje i modernizacje niezbędne do zapewnienia podstawowych usług.

Działania sprowadzały się jedynie do realizacji najpilniejszych napraw, często podejmowanych dopiero po wystąpieniu awarii, co pogłębiło kryzys firmy.

Zaniedbania inwestycyjne: W poprzednich latach, mimo okresów sprzyjającej kondycji finansowej, spółka przeprowadziła zbyt mało inwestycji i modernizacji. Gdyby te działania były realizowane systematycznie i adekwatnie do osiągniętych zysków, obecny brak środków nie doprowadziłby do tak trudnej sytuacji, w jakiej się teraz znajdujemy.

Krytyczny stan stacji uzdatniania wody i studni głębinowych, kluczowych dla zaopatrywania mieszkańców w wodę, czyli rosnące ryzyko częstych przerw w dostawach:

Stacja uzdatniania wody: Zbudowana w latach 80-tych (ma ponad 40 lat) jest przestarzała i pracuje na granicy swoich możliwości. Zamiast przeprowadzać konieczną modernizację, przez lata ograniczano się jedynie do doraźnych napraw. Obecnie stacja wymaga całkowitej wymiany, a jej koszt szacuje się na 20 milionów złotych,

co przekracza możliwości finansowe spółki.

Alternatywnie można rozważyć gruntowną modernizację infrastruktury, jednak z uwagi na fakt, że jedynym nowoczesnym elementem stacji są kilkuletnie falowniki, a pozostała część wymaga pełnej modernizacji, szacowany koszt takiego przedsięwzięcia wynosi 15 milionów złotych.

Niewydolne studnie głębinowe: PWiK korzysta obecnie z 6 przestarzałych studni, których wydajność spadła o połowę (ze 100-120 m³/h do około 50 m³/h). Większość z nich ma od 27 do 39 lat i jest silnie wyeksploatowana, co zwiększa ryzyko awarii i zagraża ciągłości dostaw wody. Studnie przekroczyły swój maksymalny czas eksploatacji wynoszący 25 lat i wymagają pilnej wymiany. Dodatkowo, brak optymalizacji pracy studni powoduje, że ich działanie wzajemnie się tłumi, co jeszcze bardziej obniża wydajność.

Bardzo trudny stan oczyszczalni ścieków, wybudowanej w latach 70-tych. Większość sprzętu i budynków wymaga modernizacji. W budynkach jest wilgoć i zaczątki grzyba, dachy wymagają wymiany, a nieczynny komin demontażu, ponieważ może stanowić zagrożenie dla pracowników. Lista potrzebnych działań jest długa i obejmuje m.in.: wymianę ładowarki, naprawę nawierzchni jezdni na terenie oczyszczalni, instalację do higienizacji osadu, budowę wiat na odpady, oraz modernizację systemu sterowania. Ważne jest także wprowadzenie instalacji dezodoryzacji, aby zapobiec nieprzyjemnym zapachom. Przez ostatnie lata pracownicy radzili sobie nieustającymi drobnymi naprawami, ale kryzys osiąga masę krytyczną i grozi realnymi niebezpieczeństwami, takimi jak rozlanie się osadu, które w skrajnym przypadku może doprowadzić do skażenia środowiska.

Proponuje rozwiązań:

Pierwszy etap - co udało się zrobić, w ciągu 1,5 miesiąca:

- Nowa studnia: Rozpoczęcie działań mających na celu budowę nowej studni

(której projekt z gotowymi pozwoleniami przeleżał 3 lata w szufladzie, z powodu braku środków na realizację, aż pozwolenia straciły ważność), w tym: odnowienie pozwoleń, znalezienie osoby do nadzoru hydrogeologicznego i inwestorskiego, zebranie ofert na odwiert studni, znalezienie rozwiązania sytuacji finansowej - wynegocjowanie z firmami płatności ratalnej. Odwierty rozpoczną się jeszcze w tym roku, w listopadzie.

Audyt i optymalizacja: Zamontowanie wodomierzy na studniach, co umożliwi przeprowadzenie audytu i docelowo ich optymalizację, by poprawić jakość działania, do czasu aż będziemy w stanie wymienić je na nowe. Został również wybrany ekspert, który się tego zadania podejmie.

Do debaty nad raportem na sesji Rady Miejskiej, w październiku 2024, włączył się również specjalista hydrolog, który z pełnym przekonaniem twierdził, że studnie z których pobierana jest woda dla mieszkańców Pułtuska są już w znacznym stopniu wyeksploatowane. Po 25 latach amortyzacji taka studnia w każdej chwili może przestać działać. Stąd też alarmujące stwierdzenia o konieczności natychmiastowych działań.

Radni wtedy nieco bagatelizowali raporty o stanie spółek, mówiąc o czarnowidztwie, powierzchowności, apokaliptycznym tonie. Podnoszono wtedy, że gmina systematycznie wykonuje inwestycje wodociągowe i kanalizacyjne, zapominając chyba, iż problem tkwi dosłownie u źródła - czyli w studniach głębinowych i stacji uzdatniania wody. Powstają nowe odcinki wodociągów, do sieci przyłączane są kolejne bloki, całe osiedla, a infrastruktura ma kilkadziesiąt lat i po prostu nie da się tak dalej funkcjonować.

Kolejne studnie głębinowe mają powstać już w tym miesiącu i to cieszy, ale przed gminą i spółką ogromne i bardzo kosztowne problemy do rozwiązania. Bo mieszkańcy wciąż nie będą płacić za przestarzałą, latami nie modernizowaną infrastrukturę.

ED

Poszukiwany nauczyciel bibliotekarz

Dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie ogłasza nabór na wolne stanowisko nauczyciela bibliotekarza/nauczycielki bibliotekarki w Bibliotece Pedagogicznej w Ciechanowie Filii w Pułtusku. Szczegółowe informacje na temat warunków zatrudnienia, wymaganego wykształcenia oraz terminu i sposobu składania ofert kandydatów na ogłoszony wakat zamieszczone są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Biblioteki www.bppultusk.edu.pl.



TYGODNIK PUŁTUSKI



Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszcak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Plochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszcak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16, www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 - 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2





Radny Adam Prewęcki nie bez powodu draży tematy miejskich spółek, bo w grę wchodzi tu interesy mieszkańców i duże publiczne pieniądze

Pytania radnego Prewęckiego o miejskie spółki w Pułtusk

W ostatnich dniach mieszkańcy mogli się przekonać, jak sprawnie (?) działają miejskie spółki komunalne w Pułtusk; to co wydobywało się z kranów jest absolutnym dramatem. Powraca z pełną mocą pytanie, czy miasto naprawdę kontroluje sytuację? Do spółki dostarczającej ciepło, która ledwo zipie, dołączyła z przytupem spółka zaopatrująca miasto w wodę. Niezmiennie wraca temat Eco Pułtusk – opłaty za wywóz śmieci rosną, gmina wciąż dokłada bo system gospodarki odpadami nieustannie się nie domyka finansowo, a żadne prywatne firmy z zewnątrz absolutnie nie są brane pod uwagę, bo... mamy od tego spółkę Eco!

Radny Adam Prewęcki usilnie próbuje ustalić, czy własna spółka komunalna spełnia warunki do otrzymywania wielomilionowych zleceń bez przetargu. W lutym 2026 radny zwrócił się do burmistrza z pytaniem, czy gmina faktycznie weryfikuje spełnianie przesłanek tzw. zamówień „in-house”. Wyjaśniamy to tajemnicze hasło: chodzi o szczególnie tryb przewidziany w art. 214 ustawy Prawo zamówień

publicznych, pozwalający samorządom zlecać zadania własnym spółkom bez organizowania otwartego przetargu. Przepis stawia jednak konkretny warunek: co najmniej 90 proc. działalności takiej spółki powinno być wykonywane na rzecz gminy kontrolującej.

Z odpowiedzi Burmistrza, udzielonej w połowie marca wynika niestety coś bardzo niepokojącego. Urząd przyznał bowiem, że po prostu „...przyjmuje oświadczenia składane przez wykonawcę” i „nie ma podstaw do podważania ich treści”, dodając, że nie wykonywano własnych analiz ani wyliczeń potwierdzających spełnienie przesłanek ustawowych. To oznacza, że gmina — przy najmniej według oficjalnej odpowiedzi — w praktyce opiera się wyłącznie na deklaracjach samej spółki.

Po pierwsze: brak obowiązku szczegółowych analiz nie oznacza braku odpowiedzialności

Burmistrz wskazuje, że ustawa o zamówieniach publicznych nie nakazuje sporządzania szczegółowych analiz. Formalnie to prawda — przepisy nie mówią wprost o obowiązkowym raporcie czy audycie. Jednak zgodnie z zasadami gospodarowania środkami publicznymi, wynikającymi m.in. z art.

Bez kontroli?

44 ustawy o finansach publicznych, wydatki publiczne mają być dokonywane w sposób „celowy i oszczędny”, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów. To właśnie tutaj pojawia się największy problem. Jeżeli miasto co roku zleca zadania własnej spółce bez przetargu, powinno przynajmniej posiadać rzetelną dokumentację potwierdzającą, że ta działa zgodnie z prawem i w interesie mieszkańców.

Po drugie: „in-house” nie może być sposobem na omijanie konkurencji

Tryb „in-house” miał być wyjątkiem, a nie zasadą. Tymczasem w wielu samorządach w Polsce stał się wygodnym mechanizmem pozwalającym omijać konkurencyjne przetargi.

W praktyce oznacza to, że mieszkańcy często nie wiedzą czy prywatna firma wykonałaby dane zadanie taniej lub sprawniej. Nie dochodzi bowiem do realnego porównania ofert.

W przypadku gospodarki odpadami problem jest szczególnie istotny, bo koszty systemu bezpośrednio przekładają się na wysokość opłat ponoszonych przez mieszkańców. Jeżeli gmina nie analizuje rynku i nie porównuje kosztów, trudno mówić o pełnej realizacji zasady gospodarności.

Po trzecie: spółki komunalne wymagają większej transparentności

Miejskie spółki działają jako zwykłe spółki z o.o., ale obracają publicznymi pieniędzmi i wykonują zadania ważne dla mieszkańców. Dlatego mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak są zarządzane, kto podejmuje decyzje i na jakiej podstawie wydawane są miliony złotych z miejskiego budżetu. Od lat wokół miejskich spółek pojawiają się pytania o przejrzystość. Dotyczy to zwłaszcza sposobu powoływania prezesów i członków rad nadzorczych. Co stoi na

przeszkodzie zorganizowania otwartych konkursów, publicznych naborów i określenia jasnych kryteriów wyboru? Czy ktoś w Pułtusk pamięta ogłoszony konkurs na stanowisko prezesa miejskiej spółki? Dla wielu mieszkańców osoby trafiające do zarządów i rad nadzorczych wydają raczej na ludzi „wyciąganych z kapelusza” niż wybieranych w przejrzystej procedurze.

Tygodnik Pułtusk już kilka razy opisywał problem braku transparentności w spółkach komunalnych. Przytaczaliśmy także raporty Najwyższej Izby Kontroli dotyczące podobnych spółek w innych miastach. NIK wskazywała tam m.in. brak realnego nadzoru właścicielskiego, nieprzejrzyste powołania władz spółek, brak analiz ekonomicznych czy zawieranie kolejnych umów bez rzeczywistej kontroli kosztów. Problem polega na tym, że wiele z tych opisów zadziwiająco przypomina sytuację, którą mieszkańcy obserwują dziś w Pułtusk.

Prawo daje mieszkańcom możliwość pytania o wydatki, umowy i sposób działania spółek komunalnych.

Sam fakt, że spółka działa jako „spółka z o.o.”, nie oznacza jeszcze, że może chować się przed społeczną kontrolą. Jeśli wykonuje zadania publiczne i utrzymuje się z publicznych pieniędzy, mieszkańcy mają pełne prawo oczekiwać jawności.

Pytanie radnego Prewęckiego dotyczy więc czegoś więcej niż jednej odpowiedzi urzędu. To pytanie o kierunek, w którym zmierza miasto. Bo Pułtusk coraz bardziej przypomina statek płynący we mgle w stronę skał. Na pokładzie wciąż słychać zapewnienia, że wszystko jest pod kontrolą, na mostku przybysza kapitanów, wszyscy poklepują się po plecach i wychwalają własne sukcesy - jednak mieszkańcy coraz częściej i głośniejszy pytają: czy ktoś jeszcze sprawdza mapę i trzyma rękę na sterze?

ZCZ



ROZBÓJ NA 84 - LETNIEJ KOBIECIE

Prokuratura Rejonowa w Pułtusk wszczęła śledztwo w przeciwko Wojciechowi K. [27l.] i Pawłowi W. [43l.], podejrzanym o usiłowanie rozbój na 84- letniej kobiecie i spowodowanie u niej obrażeń ciała, tj. o czyn z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k. i art. 157 par. 1 k.k. w zw. z art. 64 par. 1 k.k.

W toku śledztwa ustalono, że w dniu 30 marca 2026r., około godziny 15.30, pokrzywdzona wykonywała prace ogrodowe na terenie swojej posesji. W tym czasie, dwaj mężczyźni włamali się do jej domu i zaczęli go przeszukiwać. W trakcie penetracji domu, nieświadoma włamania kobieta wróciła do środka. Sprawcy brutalnie zaatakowali 84 – latkę, tj. kopali po całym ciele. Żądali wydania informacji o miejscu przechowywania pieniędzy. Pokrzywdzona nie przekazała napastnikom takiej informacji. Po brutalnym pobiciu, agresorzy oddali się z miejsca napadu. Kobieta w wyniku pobicia doznała urazu ręki oraz stłuczenia twarzy i całego ciała.

Policjanci natychmiast podjęli działania zmierzające do ustalenia sprawców rozbój. Na skutek działań operacyjnych i procesowych, ustalono dane obu napastników, a jeden z nich został zatrzymany.

W Prokuraturze Rejonowej w Pułtusk przeprowadzono czynności procesowe z udziałem Wojciecha K. Przetawiono mu zarzut usiłowania rozbój na osobie Natalii B. oraz spowodowania u niej obrażeń ciała, popełnionego w warunkach recydywy. Tożsamy zarzut zostanie przedstawiony Pawłowi W. natychmiast po jego zatrzymaniu.

Sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Podejrzanym grozi kara nawet 22 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

**Elżbieta Edyta Łukasiewicz
Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce**

Czy kontrolne szklane płomby zostaną rozerwane?

Kamienica przy Alei Polonii 5 to jeden z tych adresów w Pułtusk, który w ostatnim czasie budzi zaniepokojenie mieszkańców i przechodniów. Budynek, w którym znajduje się osiem lokali – a część z nich, jak nas poinformowano,

to mieszkania wykupione na własność - pozostałe stanowią zasób komunalny miasta. Jak widać na zdjęciach, budynek zmagają się z wyraźnymi problemami konstrukcyjnymi. Na elewacji zewnętrznej, zarówno

na poziomie parteru, jak i pierwszego piętra, pojawiły się liczne, głębokie pęknięcia. Sytuacja jest na tyle poważna, że wymusiła podjęcie kroków diagnostycznych, mających na celu ustalenie, na ile struktura

budynku jest niestabilna, czy mamy do czynienia z postępującą degradacją, która ostatecznie może zagrażać bezpieczeństwu lokatorów. Widoczne ubytki tynku i szczeliny przecinające mury to sygnał,

którego nie wolno bagatelizować także w kontekście dbałości o miejską architekturę.

„Szklany egzamin” konstrukcji budynku.

W celu monitorowania sytuacji, na pęknięciach naklejono charakterystyczne płomby kontrolne w formie szklanych pasków. Mechanizm ten, choć prosty, jest niezwykle skutecznym i czułym narzędziem diagnostycznym: jeśli budynek „pracuje”, a szczeliny się powiększają, kruche szkło natychmiast pęka, dając jasny sygnał o aktywnym procesie destrukcji. Na ten moment wszystkie zamontowane szybki pozostają w całości, co daje cień nadziei, że ruchy konstrukcyjne nie postępują. Oczekiwanie na to, czy płomby pozostaną nienaruszone, jest swoistym sprawdzianem dla ukrytych w ziemi fundamentów kamienicy, które w starym budownictwie często bywają najsłabszym ogniwem.

Wspólna troska o przyszłość i koszty

Niestety, wiele zabytkowych kamienic w naszym mieście wymaga pilnych i kosztownych inwestycji. Przypadek Alei Polonii 5 pokazuje, przed jak trudnym wyzwaniem stają wspólnie miasto oraz prywatni właściciele. Największą obawę budzi potencjalna konieczność wzmacniania fundamentów – są to prace inżynierskie, których koszty bywają drastycznie wysokie i trudne do udźwignięcia dla skromnych budżetów remontowych. Pozostaje nam trzymać kciuki za pozytywne rozstrzygnięcia ekspertyz technicznych. Mamy głęboką nadzieję, że pęknięcia nie będą postępować, a niezbędne naprawy okażą się jedynie kosmetyką, która nie nadwyręży nadmiernie funduszy właścicieli i miasta, pozwalając tej kamienicy służyć mieszkańcom przez kolejne dekady.

ZCZ

Niepokojące pęknięcia przy Alei Polonii 5



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

SEROCK. 33-latka wpadła na kradzieży w drogerii

Policjanci z Komisariatu Policji w Serocku zatrzymali kobietę podejrzaną o kradzież kosmetyków w jednej z lokalnych drogerii. 33-latka wpadła krótko po zdarzeniu dzięki czujności pracownicy sklepu. W chwili zatrzymania sprawczyni była kompletnie pijana – badanie alkomatem wykazało blisko 2,4 promila alkoholu w jej organizmie.

Do zdarzenia doszło w w poniedziałek tuż po godzinie 19. w Serocku. Dyżurny miejscowego komisariatu otrzymał zgłoszenie o kobiecie, która w jednym ze sklepów przy ul. Warszawskiej miała dokonać kradzieży, a następnie oddać się z miejsca zdarzenia. Z relacji zgłaszającej wynikało, że sprawczyni zachowywała się agresywnie i mimo próby powstrzymania, opuściła placówkę.

Skierowany na miejsce patrol natychmiast rozpoczął poszukiwania. Już po chwili funkcjonariusze zauważyli kobietę odpowiadającą rysopisowi. Okazała się nią 33-letnia mieszkanka Serocka. Podczas kontroli w torebce kobiety policjanci odnaleźli skradzione kosmetyki. Pracownicy sklepu wycenili straty na kwotę blisko 1230 zł. Odzyskane

mienie zostało zabezpieczone przez funkcjonariuszy. Zatrzymana była pod wyraźnym wpływem alkoholu, a jej wyjaśnienia były niespójne. Po wytrzeźwieniu kobieta usłyszy zarzuty kradzieży. Zgodnie z Kodeksem Karnym za to przestępstwo grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. czynności w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Legionowie.

PUŁTUSK. Kolejny niewybuch znaleziony na terenie powiatu

Po raz kolejny na terenie naszego powiatu znaleziona została niebezpieczna powojenna pamiątka. Właściciel ziemi podczas prac polowych w Morach (gm. Pokrzywnica) natknął się na pocisk artyleryjski.

Niewybuch znajdował się w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych, dzięki czemu nie była konieczna ewakuacja. Na miejsce skierowano policjanta z nieetatowej grupy minersko-pirotechnicznej Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, który zrobił rozpoznanie i zabezpieczył niebezpieczne znalezisko do czasów przyjazdu wojskowych saperów.

Przypominamy: niewybuch to nie relik, nie eksponat - to aktywne zagrożenie!

Granaty ręczne, pociski moździerzowe, bomby lotnicze i inne materiały wybuchowe, które po latach spoczywają w ziemi lub pod wodą, mogą być nadal w pełni zdolne do detonacji. Wystarczy jedno nieostrożne dotknięcie, przesunięcie, wibracja i może dojść do tragedii.

Obowiązujące zasady postępowania w przypadku ujawnienia niewybuchu:

Nie podchodź. Nie dotykaj. Nie przenoś.

Nie próbuj samodzielnie identyfikować ani zabezpieczać przedmiotu.

Natychmiast oddal się na bezpieczną odległość - minimum kilkadziesiąt metrów.

Poinformuj Policję - numer alarmowy 112.

LEONCIN. Motocyklem pędził 157 km/h na godzinę

Policjanci nowodworskiej drogowki zatrzymali motocyklistę, który na obszarze zabudowanym pędził 157 km/h. 21-letni mieszkaniec gminy Leoncin przekroczył dozwoloną prędkość z 107 km/h. Za rażące naruszenie przepisów

kierujący stracił prawo jazdy na trzy miesiące oraz otrzymał wysoki mandat i punkty karne.

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę przed godziną 11:00 w miejscowości Nowy Wików. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzili kontrolę prędkości na drodze, przebiegającej przez obszar zabudowany, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Podczas pomiaru prędkości policjanci zatrzymali do kontroli kierującego motocyklem Suzuki. Jak wykazał pomiar, 21-latek jechał z prędkością 157 km/h. Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali również kierującemu prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

SEROCK. Nielegalny połów ryb, sprawcy zatrzymani

Policjanci z Serocka zatrzymali 47-latkę, który dokonywał nielegalnego połowu ryb w rejonie obrębu ochronnego. Mężczyzna usłyszał już zarzuty naruszenia przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym. Za ten czyn grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W miniony wtorek funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Serocku, w wyniku pozyskanych informacji, interweniowali na terenie akwenu wodnego w gminie Wieliszew. Na miejscu mundurowi zatrzymali 47-letniego mieszkańca Raciąża. Mężczyzna dokonywał amatorskiego połowu ryb wędką w miejscu objętym obrębem ochronnym, co jest surowo zabronione. Policjanci zabezpieczyli wędkę jako dowód rzeczowy w sprawie. Zatrzymany został doprowadzony do jednostki policji, gdzie sporządzono niezbędną dokumentację procesową. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Serocku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie. Przypominamy, że obręby ochronne są wyznaczane w miejscach szczególnego znaczenia dla populacji ryb – m.in. na tarliskach, zimowiskach czy drogach ich migracji. Prowadzenie tam połowów jest nie tylko wykroczeniem przeciwko przepisom, ale przede wszystkim działaniem na szkodę lokalnej przyrody i ekosystemu.

POMIECHÓWEK. Poszukiwany 21-latek zatrzymany

21-letni mieszkaniec gminy Pomiechówek, poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia, został zatrzymany przez policjantów z miejscowego komisariatu. Mężczyzna ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości. Został zatrzymany przez mundurowych, gdy przyjechał w odwiedziny, w rodzinne strony.

Funkcjonariusze, uzyskawszy informację o planowanym przyjeździe mężczyzny, udali się pod wcześniej ustalony adres w Pomiechówku. Na miejscu mundurowi zastali 21-latkę, poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim za przestępstwo z art. 288 kk. Mężczyzna został zatrzymany.

Jeszcze tego samego dnia został doprowadzony do jednostki penitencjarnej.

NOWY DWÓR. Zaatakował budynek komisariatu

W miniony wtorek czosnowscy policjanci zatrzymali 43-letniego mieszkańca gminy, po tym, jak zaatakował budynek miejscowego komisariatu, uszkadzając drzwi wejściowe i okno placówki. Decyzją Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Do zdarzenia doszło 5 maja w godzinach popołudniowych. Funkcjonariusze usłyszeli odgłos uderzenia dochodzący sprzed budynku komisariatu i natychmiast wybiegli na zewnątrz. Na miejscu zastali znanego im 43-latkę stojącego przed wejściem do budynku. W drzwiach widoczne było uszkodzenie dolnej szyby.

Mężczyzna zachowywał się agresywnie i był wyraźnie pobudzony. W trakcie interwencji wielokrotnie znieważał policjantów słowami wulgarnymi oraz groził im popełnieniem przestępstwa na ich szkodę. Następnie próbował oddalić się z miejsca zdarzenia, jednak został szybko zatrzymany przez funkcjonariuszy. Jak ustalono, oprócz wybicia szyby w drzwiach wejściowych uszkodził również ościeżnicę okna komisariatu. W toku dalszych czynności śledczy ustalili, że tego samego dnia rano 43-latek uszkodził także szafę sterowniczą przepompowni ścieków w Czosnowie, powodując straty na szkodę Komunalnego Zakładu Budżetowego. Jednak to jeszcze nie koniec spraw, w których podejrzanym brał udział. Policjanci bowiem, prowadzili już wobec 43-latkę postępowanie dotyczące kierowania grózb karalnych wobec członków swojej rodziny. Mężczyzna usłyszał zarzuty związane m. in. z uszkodzeniem mienia, kierowaniem grózb karalnych oraz znieważaniem funkcjonariuszy publicznych. Za popełnione czyny grozi mu kara 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Czosnowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim.

POMIECHÓWEK. Ukrywał się, został zatrzymany

Policjanci Komisariatu Policji w Pomiechówku zatrzymali 47-letniego mieszkańca gminy, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Dzięki skrupulatnej pracy funkcjonariuszy z tamtejszego komisariatu, poszukiwany mężczyzna został ujęty na terenie sąsiedniego powiatu.

Do zatrzymania 47-latkę doszło na terenie Łomianek. Policjanci z Komisariatu Policji w Pomiechówku, prowadząc czynności, ustalili aktualne miejsce pobytu 47-latkę, który był poszukiwany na podstawie nakazu wydanego przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim. Mężczyzna nie spieszył się do odbycia kary, sądząc, że zmiana miejsca zamieszkania pozwoli mu uniknąć odpowiedzialności za popełnione czyny. Jego plany pokrzyżowali jednak policjanci, którzy nie tylko ustalili, gdzie mieszka, ale także, gdzie pracuje. Do zatrzymania mężczyzny doszło na terenie sąsiedniego powiatu, gdzie poszukiwany sprytnie ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. W trakcie czynności, aby uniknąć osadzenia, 47-latek przedstawił dowód uiszczenia zasądzonej grzywny, która stanowiła karę zastępczą. Po potwierdzeniu wpłaty, policjanci zakończyli czynności i zwolnili mężczyznę.

WYPOŻYCZALNIA



Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz rowerów



Oddając niepotrzebną odzież fundujesz sprzęt rehabilitacyjny!



Rower trójkołowy



Balkonik



Wózek



Kule

KONTAKT TELEFONICZNY

RADOMIR CZAUDERNA
608 063 017

Lista wypożyczalni dostępna na: www.ecotextil.pl

Krótką lekcja pułtuskiej perspektywy

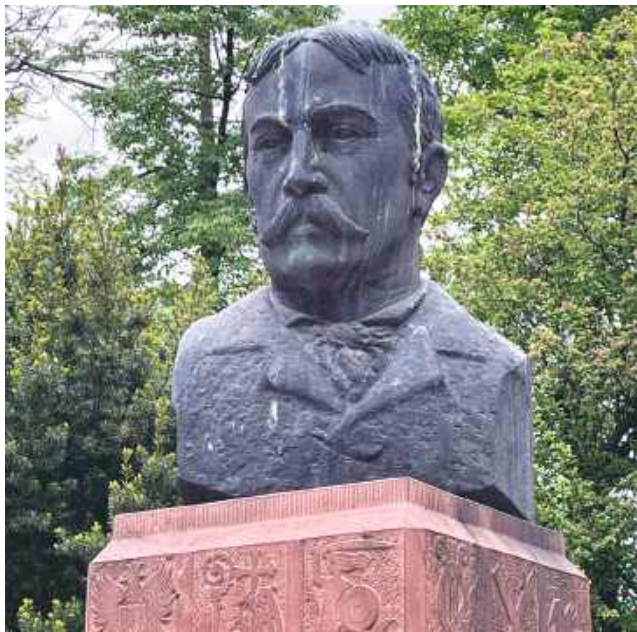
Sobotnie popołudnie w centrum Pułtusa potrafi nastroić optymistycznie. Jeśli przyjąć perspektywę osła z filmu „Shrek”, obraz miasta napawa dumą. Miejskie zieleńce są zadbane, klomby mienia się kolorami świeżo nasadzonych kwiatów, a alejki i trawniki wyglądają na starannie posprzątane. Pracownikom Eco Pułtusk należą się słowa uznania – widać, że wkładają sporo serca w to, byśmy na poziomie chodnika czuli się jak w europejskim kurorcie

Chciałoby się jednak powiedzieć: Panie i Panowie, ogarniając miejskie przestrzenie, spróbujcie czasem podnieść wzrok nieco wyżej...

Legenda o darmowej torebce

Tuż nad ziemią, na wysokości wzroku właścicieli czworonogów, widoczne są znane wszystkim stojaki „psi pakiet”. To ważne obiekty – kosze nie są przepełnione, ale same podajniki na torebki świecą taką pustką, że ich zawartości nie pamiętają już

najstarsi nadnarwiańscy górale. Czy to nowa strategia oszczędnościowa miasta? Jeśli tak, to wydaje się ona dość karkołomna. Trudno nie odnieść wrażenia, że darmowa torebka w podajniku to czyta inwestycja: mniej pracy przy sprzątaniu trawników, mniejszy koszt czyszczenia klombów i przede wszystkim – czyste podeszwy spacerowiczów. Skoro stać nas na wizerunek miasta dbającego o zieleń, to czy naprawdę musimy oszczędzać na najprostszym narzędziu do utrzymania tej



czystości? Chciałoby się powiedzieć: połącz kropki!

Zlituj się nad pomnikiem

Gdy spacerując podniesiemy wzrok całkiem „do góry”, nasza spacerowa euforia zostaje wystawiona na kolejną próbę. Obraz niektórych pułtuskich pomników i popiersi woła o odrobinę empatii – jeśli nie historycznej, to przynajmniej estetycznej. Warstwa „pamiętek” pozostawionych przez

tutejsze ptactwo na głowach zasłużonych postaci sprawia, że zamiast czuć dumę z lokalnej historii, czujemy potrzebę litości nad jej oplakany stanem wizualnym.

Refleksja na koniec

Wizerunek miasta to system naczyń połączonych. Nie da się zachwycić pięknym kwiatem na klombie, gdy obok stoi pusty, bezużyteczny stojak na torebki, a nad wszystkim góruje zabrudzony monument. Pułtusk ma ogromny potencjał i widać, że na poziomie podstawowej czystości idziemy w dobrym kierunku. Może jednak warto połączyć te kropki? Czysty pomnik, pełny podajnik i zadbane trawniki to nierozdzielna całość. Wtedy, niezależnie od tego, czy będziemy patrzeć w dół, czy w górę, będziemy widzieć to samo: miasto, które naprawdę szanuje siebie, swoich mieszkańców – i zachęca przyjezdnych do spacerów.

ZCZ



Kierował pod wpływem narkotyków

A pasażer miał je przy sobie

Policjanci z ogniwa patrolovo-interwencyjnego zatrzymali mężczyznę, który kierował BMW pod wpływem narkotyków. Podczas kontroli drogowej okazało się, że pasażer również nie pozostaje bez winy - posiadał zabronione środki.

Zdarzenie miało miejsce w Gołdkowie, 2 maja. Funkcjonariusze prewencji zatrzymali do kontroli drogowej BMW. Za kierownicą samochodu siedział 23-letni mężczyzna, a na miejscu pasażera o dwa lata młodszy kolega. Mężczyźni zachowywali się nerwowo i byli pobudzeni. Badanie kierowcy na zawartość alkoholu w jego organizmie wykluczyło, że jest po jego spożyciu. Po krótkiej rozmowie funkcjonariusze zaczęli podejrzewać, że mężczyzna może być pod wpływem narkotyków. Badanie narkotesterem potwierdziło ich przypuszczenia. Wynik wskazał obecność substancji zabronionych. Ponadto funkcjonariusze znaleźli w pojeździe należącą do pasażera amfetaminę. Mieszkańcy powiatu pułtuskiego zostali zatrzymani.

Teraz obydwaj poniosą konsekwencje za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. 23-latek usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem narkotyków, natomiast 21-latek odpowie za posiadanie środków odurzających.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska/PP**



Lekcja (nie)pamięci o symbolach

Dopiero co obchodziliśmy 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Ulice przyozdobiły się barwami narodowymi, a władze chętnie pozwały do zdjęć w patriotycznym, białoczerwonym otoczeniu

Niestety, dla wnikliwego obserwatora święto to ma w Pułtusk gorzki posmak – lata mijają a błędy wciąż te same. Dwa lata temu, na łamach Tygodnika pokazywaliśmy, że flagi na pułtuskich urzędach i przy miejscach pamięci są ekspozowane w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami oraz protokołem flagowym. Czas upływał, zmieniali się burmistrzowie, zmieniał się starosta, a błędy – jak zaklęte – trwały niewzruszone. Czy w naszym mieście szacunek do symboli narodowych kończy się na ich wywieszeniu, bez względu na to, czy robimy to zgodnie z prawem, czy kompletnie „na opak”?

Prawo kontra pułtuska praktyka

Zasady ekspozowania barw narodowych nie są kwestią estetyczną „widzimy się”. Reguluje je Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie RP oraz szczegółowe wytyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jedną z podstawowych zasad mówi jasno: flaga państwowa musi zajmować miejsce honorowe.

W przypadku wejścia do budynku lub pomnika, patrząc z perspektywy obserwatora (czyli osoby stojącej przed obiektem), maszt powinien znajdować się **po lewej stronie**.

Spójrzmy na pułtuski Ratusz – serce lokalnej administracji. Maszt flagowy dumnie stoi po prawej stronie wejścia. To samo przed budynkiem Starostwa. I znów to samo widzimy przy pomniku Wincentego Witosa – flaga, zamiast po lewej, znajduje się po prawej stronie popiersia. To błędy elementarne, które za wstydzają każdego, kto choć raz zajrzał do ministerialnej instrukcji „Biało-Czerwona”. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda przed naszymi szkołami publicznymi. Choć MSWiA oraz Ministerstwo Edukacji wyraźnie zalecają stałe ekspozowanie flagi przed wejściami do placówek oświatowych, by kształtować postawy patriotyczne od najmłodszych lat, przed pułtuskimi „podstawówkami” masztów często po prostu nie ma. Widnieje jedynie godło nad drzwiami, a flaga staje się gościem wyłącznie od święta.

Łańcuch kompetencyjnej niemocy

Można by rzec: „to tylko maszt”, czego tu się cześcić. Jednak sprawa ma drugie, głębsze dno. Każdy z tych masztów został przecież zaprojektowany, ustawiony i odebrany przez konkretnych ludzi. Projektanci na piśmie oświadczali, że posiadają niezbędną wiedzę i kompetencje. Urzędnicy i inspektorzy nadzoru – nasi opłacani specjaliści – dokonywali odbiorów tych inwestycji. Jak to możliwe, że nikt nie zauważył rażącej niezgodności z protokołem państwowym? To smutne świadectwo jakości pracy w naszych urzędach: jeśli kompetencji zabrakło przy tak symbolicznej i w gruncie rzeczy prostej sprawie jak



lokalizacja masztu, to jak mamy ufać w profesjonalizm przy skomplikowanych projektach infrastrukturalnych?

Patriotyzm w cieniu miejskich długów

Często słyszymy, że patriotyzm to nie tylko wielkie słowa, ale codzienna rzetelność. Gdyby w Pułtusk i powiecie kluczowe sprawy szły sprawnie – gdyby komunikacja odpowiadała potrzebom mieszkańców, woda w kranach była czysta, ogrzewanie miejskie w rozsądnych cenach – a ceny wywozu śmieci także nie

drenowały portfeli – być może nie mielibyśmy śmiałości wytykać władzy błędnie ustawionego masztu. Jednak w obliczu ogromnego zadłużenia miasta i licznych problemów bytowych, te „odwrócone” flagi stają się symbolem szerzej niedbałości.

Nasuwa się bolesna refleksja: czy naprawdę jedyne, co potrafimy, to wymachiwać biało-czerwoną raz w roku? Prawdziwy szacunek do flagi przejawia się w dbałości o to, by wisiała godnie, po właściwej stronie i była oświetlona po zmroku. To też wymóg

formalny! Może ktoś pomyśli, że w mieście są ważniejsze sprawy do załatwienia niż poprawne ekspozowanie flagi Polski. Rozmawialiśmy z mieszkańcami o tym, na ile dla nich ważne jest szanowanie protokołu flagowego przez władze. Dominowały niestety komentarze w tonie: „...oni nawet tego porządnie nie potrafią zrobić...” Może więc nadszedł czas, by urzędnicy wzięli do ręki instrukcję MSWiA i zaczęli naprawę miasta od naprawienia honorowego miejsca naszej flagi?

ZCZ



Serock Nieporęt Zegrze Wieliszew

9. PÓŁMARATON ZEGRZYŃSKI

17 maja 2026

START: 9:00 — plaża w Serocku

NAJPIĘKNIEJSZA TRASA PÓŁMARATONU NA MAZOWSZU

zapraszamy
ZAPISY: lumisport.eu

organizator:  współorganizatorzy:  partneri medialni:   darczyńcy:  

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (93)

Lord Paradoks

Paradoksy, którymi sypał Oskar Wilde, to przeważnie wypowiedzi jednozdaniowe, np.: „Praca jest przekleństwem klas pijących”, refleksja będąca odwróceniem komunału: „Pijaństwo jest przekleństwem klas pracujących.” Albo: „Pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi jest wiele podobieństw – z wyjątkiem języka.” Według Wilde’a tureckie papierosy to w przeciwieństwie do miłości fizycznej ideał rozkoszy, gdyż palacz nigdy nie jest syt. Wyższe studia zdaniem Wilde’a nie są potrzebne i uzasadniał to następująco: „Albo jest się dżentelmenem, albo nie; jeśli jest się dżentelmenem, wie się wszystko, a jeśli ktoś nie jest dżentelmenem, cała nabyta wiedza może być dlań tylko szkodliwa.” Można by z tych licznych, krótko świecących fajerków ułożyć małą książkę. Aliści Lord Paradoks pozostawił po sobie dużą książkę, która – o paradoksie – jest jednym wielkim paradoksem: *Portret Doriana Greya*. Paradoksalność tkwi już w tytule, gdyż chodzi tu o portret, który się z upływem lat starzeje, podczas gdy młodzieniec, co posłużył za model, pozostaje wciąż młody, jego twarz ani trochę się nie zmienia; upływający czas nie pozostawia na niej najmniejszej zmarszczki.

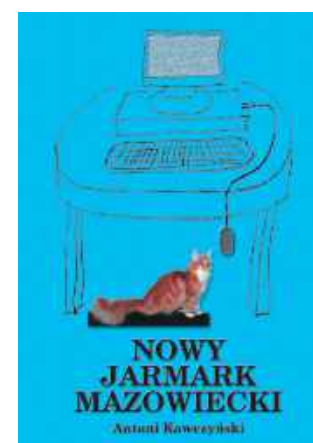
Woda uderza do głowy, łódź sunie ciągnąc za sobą wiatr – dwa nowe paradoksy wyłowione przeze mnie z *Króla życia*. Woda uderzyła do głowy? – wtóruję Oskarowi. – Trzeba na

wytrzeźwienie napić się whisky. Napoiwszy kwiaty Oskar podlał samego siebie. Swojej paradoksalności nie posunął jednak do tego, aby podlać siebie wodą, a doniczkę z kwiatami napoić winem.

W stylu Oskara Wilde’a: „Nędze młodości i blaski starości.” Wiadomo, iż rzeczownik „wyga” nierozdzielnie łączy się z przymiotnikiem „stary”. Coś takiego jak „młody wyga” nie istnieje. A ja właśnie, wspominając popełniane w młodości głupstwa, mam sobie do zarzucenia, że nie byłem młodym wygą. „Młody wyga” to coś w stylu Wilde’a. Lordowi Paradoksowi można by również przypisać hasło: „Popierajcie stare talenty.”

W *Portrecie Doriana Greya* pierwszym paradoksem jest starzejący się portret i nie starzejąca się twarz sportretowanego człowieka. Drugim paradoksem jest metamorfoza aktorki, która od chwili, gdy się zakochała w Dorianie, zaczęła fuszerować rolę szekspirowskiej Julii. Dorzucmy do tego pełną paradoksów konwersację lorda Henryka, brylującego w londyńskich salonach.

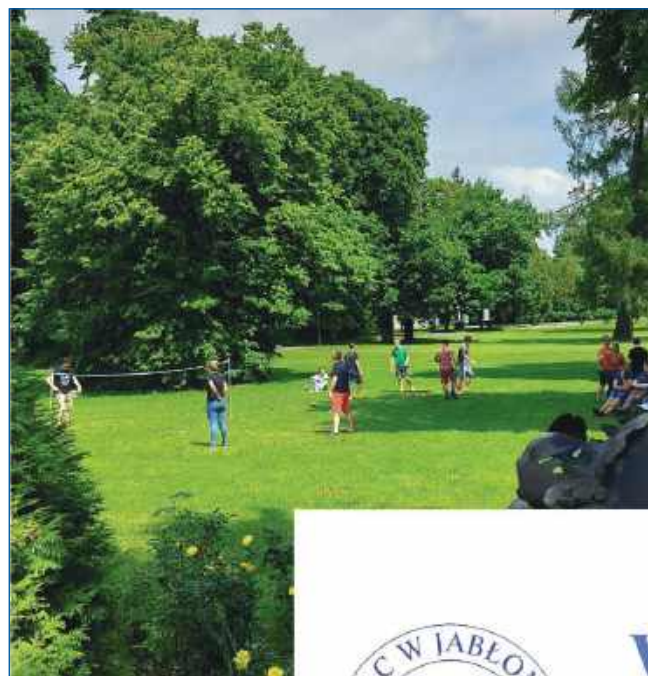
Puszczona kantem aktoreczka popełniła samobójstwo. Brat aktorki próbował pomścić śmierć siostry, lecz podobnie jak Walenty, postać z dramatu Goethego – został zabity. Była to kolejna zbrodnia Greya, pozostawiająca piętno na twarzy – czyjej? zbrodniarza? Nie, ślad mokrej roboty odbił się na wymuskanych farbami wizerunku, który od chwili



zabójstwa postarzał się, wręcz spotworniał. Jął straszyć jeszcze większą niż dotychczas szpetotą. A twarz występnego dżentelmena – gładka.

Obyło się bez cyrografu – tak bym zatytułował swoje refleksje po przeczytaniu paradoksalnie zatytułowanej powieści *Portret Doriana Greya*. Zawarty w tytule paradoks polega na tym, że nie sportretowany człowiek z biegiem lat się starzeje, lecz jego na płótnie wymalowana podobizna. Powieść homoseksualna, a homoseksualizm to też paradoks. Reminiscencje z *Fausta*: odzyskana młodość i brat mściciel. I jeszcze coś: lord Henryk to Mefisto, no tak, skoro Dorian, podobnie jak Faust, został odmłodzony. Ale w takim razie wylania się jeszcze jeden paradoks. Jest nim Mefisto kochający, nie czyhający bynajmniej na zgubę Fausta-Doriana, przeciwnie, rad by mu nieba – bynajmniej nie piekła – przychylić. Oto nowe paradoksalne wyrażenie, którego sam Oskar by się nie powstydził: przybliżyć komuś piekła.

A.K



PIKNIKI I INTEGRACJE W PAŁACU W JABLONNIE

Zapraszamy:

tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628

e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



ZDROWIE I URODA. Czy medycyna Hildegardy z Bingen to współczesny sposób na zdrowe i dobre życie?

KOBIETA, która wyprzedziła swoją epokę

W świecie, który nieustannie szuka nowych odpowiedzi na stare problemy, coraz częściej wracamy do źródeł. Jednym z nich jest medycyna św. Hildegardy z Bingen – niezwyklej kobiety żyjącej w XII wieku, która do dziś inspirowa lekarzy, dietetyków i wszystkich tych, którzy pragną żyć zdrowiej i bardziej świadomie.

Hildegarda urodziła się w 1098 roku w Niemczech. Już jako dziecko doświadczała wizji, które – jak sama twierdziła – były dla niej formą kontaktu z Bogiem. Oddana do klasztoru benedyktynek, z czasem została jego przełożoną, a później założyła własną wspólnotę. Była nie tylko mistyczką, ale też kompozytorką, pisarką, przyrodniczką i – co szczególnie ważne – uzdrowicielką.

W swoich dziełach, takich jak *Physica* czy *Causae et Curae*, opisywała właściwości roślin, zwierząt i minerałów oraz ich wpływ na ludzkie zdrowie. Jej wiedza była wynikiem obserwacji natury, doświadczenia i – jak wierzyła – duchowego natchnienia.

Powrót do korzeni w nowoczesnym świecie

Choć od jej śmierci minęły setki lat, nauki Hildegardy zyskują dziś nowe życie. Obecnie, opracowana przez Hildegardę medycyna traktowana jest jako cenny, holistyczny system profilaktyki i wspierania zdrowia.

Łączy w sobie elementy, które współczesna nauka coraz częściej uznaje za kluczowe: zdrową dietę, równowagę psychiczną, kontakt z naturą oraz życie w harmonii z własnym rytmem.

To, co kiedyś było postrzegane jako duchowa refleksja, dziś brzmi jak praktyczny poradnik dobrego życia.

Zdrowie jako równowaga, nie perfekcja

Hildegarda nie dążyła do ideału ciała ani do rygorystycznych schematów. Jej wizja zdrowia była prosta: człowiek powinien żyć w równowadze – ze sobą, z innymi i z naturą.

To podejście, choć zakorzenione w średniowieczu, doskonale wpisuje się w dzisiejsze potrzeby. W świecie nadmiaru i pośpiechu jej filozofia przypomina, że mniej często znaczy więcej.

Sześć zasad, które przetrwały wieki:

1. Post jako droga do równowagi

Dla Hildegardy post był czymś więcej niż ograniczeniem jedzenia. Był drogą do wewnętrznego uporządkowania. Pomagał dostrzec własne słabości i nauczyć się umiaru.

Dziś, gdy żyjemy w ciągłej nadkonsumpcji, taka praktyka może być sposobem na odzyskanie kontroli – nie tylko nad dietą, ale i nad własnymi nawykami.

2. Temperatura jedzenia ma znaczenie

Hildegarda zwracała uwagę na „naturę” pokarmów – ich zdolność do rozgrzewania lub wychładzania organizmu.

Współczesna dietetyka coraz częściej mówi o znaczeniu ciepłych, lekkostrawnych posiłków i sezonowości. Jej obserwacje, choć opisane innym językiem, pozostają zaskakująco aktualne.

3. Oczyszczanie organizmu z rozważą

W swoich pismach zalecała okresowe oczyszczanie organizmu, m.in. za pomocą naturalnych mieszanek ziołowych.

Dziś wiemy, że organizm posiada własne mechanizmy detoksykacyjne, ale idea wspierania układu trawienego i dbania o jego kondycję nadal ma sens – pod warunkiem, że robimy to świadomie i rozsądnie.

4. Wdzięczność jako lekarstwo

Hildegarda podkreślała znaczenie radości i wdzięczności. Uważała, że człowiek powinien dostrzegać dobro w codzienności i cieszyć się prostymi rzeczami.

Współczesne badania nad psychiką potwierdzają, że takie podejście może obniżać poziom stresu i poprawiać jakość życia.

5. Siła prostych produktów

W jej diecie szczególne miejsce zajmowały naturalne produkty, takie jak orkisz, kasztany jadalne czy koper włoski.

Nie chodziło jednak o restrykcję, lecz o wybór tego, co służy organizmowi. To podejście idealnie współgra z dzisiejszym trendem powrotu do nieprzetworzonej żywności.

6. Natura jako apteka

Hildegarda wierzyła, że w naturze kryją się środki wspierające zdrowie człowieka. Opisywała działanie ziół i przypraw, które mogą pomagać w różnych dolegliwościach.

Choć współczesna medycyna wymaga dowodów naukowych, rola roślin w profilaktyce zdrowia jest dziś szeroko doceniana.

Miedzy średniowieczem a przyszłością

To, co czyni Hildegardę wyjątkową, to nie tylko jej wiedza, ale sposób patrzenia na człowieka. Widziała go jako całość – istotę fizyczną, psychiczną i duchową.

Właśnie ta całościowość sprawia, że jej nauki nie tracą na aktualności. Nie są one jednak gotową receptą na wszystko. Współczesny człowiek powinien czerpać z nich inspirację, ale jednocześnie korzystać z osiągnięć nowoczesnej medycyny.

Harmonia zamiast pośpiechu

Historia Hildegardy z Bingen pokazuje, że prawdziwa mądrość nie starzeje się wraz z upływem czasu.

Może więc odpowiedź na pytanie o zdrowe życie nie kryje się w kolejnej modzie, lecz w powrocie do równowagi, uważności i prostoty. Bo zdrowie – jak uczyła średniowieczna mniszka – nie jest czymś, co zdobywamy raz na zawsze. To sztuka codziennego życia w harmonii.

Niebiańska Doskonałość



CZAS POLSKI

PROGRAM POLAKÓW



Elżbieta Witek

Mariusz Błaszczak

17 maja 2026
Niedziela 18:00



Centrum Społeczno Kulturalne
w Wieliszewie

SPOTKANIE OTWARTE

WIELISZEWSKIE WIANKI 2026

Margaret, Baranovski i Julia Żugaj powitają lato!

Wójt Gminy Wieliszew Paweł Kownacki zaprasza na:

Szczegóły na:

wieliszew.pl



WIELISZEWSKIE WIANKI

FESTIWAL
20–21 CZERWCA

START 15:00
PARK ŚWIĘTOJAŃSKI

Główni artyści:

PROMYKI
JULIA ŻUGAJ
BARANOVSKI
MARGARET
I INNI...

Partnerzy:



Gmina
Wieliszew

Wieliszew przygotowuje się do jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie. Już w weekend 20–21 czerwca odbędzie się Festiwal Wieliszewskie Wianki 2026. Organizatorzy przygotowali program, który łączy w sobie nowoczesne brzmienia popowe z barwnym folklorem, nie zapominając o najmłodszych uczestnikach.

Czerwiec w Wieliszewie od lat kojarzy się z muzyką, wspólną zabawą i celebrowaniem tradycji nocy świętojańskiej. Tegoroczna edycja festiwalu zapowiada się wyjątkowo imponująco, a lista wykonawców zadowoli słuchaczy w każdym wieku.

Sobota pod znakiem gwiazd popu

Pierwszy dzień festiwalu (20 czerwca) upłynie pod znakiem najgorętszych nazwisk polskiej sceny muzycznej. Zabawę rozpoczniemy o godzinie 15:00, a już po południu scenę przejmą lokalne talenty oraz zespół Sleep Well. Prawdziwe emocje zaczną się wieczorem.

O godzinie 17:30 wystąpi Baranovski, autor hitów takich jak „Lubię być z nią” czy „Czułe miejsce”. Tuż po nim scenę opanuje idółka młodego pokolenia – Julia Żugaj, a finał koncertowy należeć będzie do Margaret. Gwiazda wieczoru z pewnością rozgrzeje publiczność swoimi największymi przebojami. Dla tych, którym wciąż będzie mało wrażeń, przewidziano taneczną potańcówkę, która potrwa do późnych godzin wieczornych.

Niedziela w rytmie folkloru i tańca

Drugi dzień (21 czerwca) to ułkon w stronę tradycji, tańca i lokalnej społeczności. Niedzielną popołudniem wypełnią pokaz grupy tanecznej Bds Cheerleaders.

Wieliszewskie Wianki nie mogłyby się odbyć bez zespołów ludowych. Widzowie będą mogli podziwiać kunszt ZTL Perła oraz ZTL Promyki. Międzynarodowym akcentem będzie występ zespołu z Ukrainy. Całość festiwalu zwieńczy wielka folkowa potańcówka, która od lat cieszy się niesłabnącą popularnością wśród mieszkańców i gości.

Darmowe atrakcje dla całych rodzin

Festiwal Wieliszewskie Wianki to wydarzenie skrojone pod potrzeby rodzin z dziećmi. Organizatorzy zapowiadają, że na najmłodszych czekać będą całkowicie darmowe dmuchańce, animacje oraz liczne niespodzianki.

Dla smakoszy przygotowana zostanie rozbudowana strefa gastronomiczna z szerokim wyborem potraw i przekąsek. Tradycyjnie już, festiwalowi towarzyszyć będzie jarmark wystawców, na którym znajdziemy unikatowe rękodzieło oraz produkty regionalne.

„Chcemy, aby Wieliszewskie Wianki były miejscem, gdzie nowoczesność spotyka się z tradycją, a każdy mieszkaniec czuje się zaproszony do wspólnego świętowania” – podkreślają organizatorzy.

Wstęp na wszystkie koncerty i korzystanie z atrakcji dla dzieci jest bezpłatne. Do zobaczenia w Wieliszewie w najdłuższy weekend roku!

SZCZEGÓŁOWY HARMONOGRAM:

PROGRAM IMPREZY:

Sobota 20 czerwca 2026 r.

15.00 - powitanie, prezentacja programu i atrakcji i Festiwalu Wieliszewskie Wianki,
15:15 – 16:35 koncert Sleep Well
16.45 – 17:20 koncert Angel's Voice -
Pracownia Śpiewu Estradowego
17.30 – koncert Baranovski
18.45 – koncert Julki Żugaj
20.00 – koncert Margaret
21:15 – potańcówka
22:30 – zakończenie imprezy

Niedziela 21 czerwca 2026 r.

15.00 - powitanie, prezentacja programu i atrakcji Festiwalu Wieliszewskie Wianki
15.10 – 16.10 – występy dzieci/młodzieży
16.30 – 16.45 - Bds Cheerleaders /
Brothers Dance Studio
16.45 – 17.15 - występ zespołu z Ukrainy,
17.15 – 18.15 - koncert ZTL Perła,
18.15 – 19.15 - koncert ZTL Promyki,
19.20 – folkowa potańcówka,
21.30 – zakończenie imprezy

Legionowska Noc Muzeów

23.05.2026

23 maja Muzeum Historyczne w Legionowie zaprasza na Legionowską Noc Muzeów.

20 lat Muzeum. Przeszłość buduje przyszłość

Program - siedziba główna muzeum, ul. Mickiewicza 23

- 15:00 Otwarcie Legionowskiej Nocy Muzeów
- 15:15 Uroczyste podpisanie umów o współpracy Muzeum z placówkami naukowymi i muzealnymi
- 15:30 Wręczenie nagród w Konkursie Wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach
- 16:00 Wernisaż wystawy: **20 lat Muzeum. Przeszłość buduje przyszłość**, oprowadzanie po wystawie czasowej
- 17:00 Prelekcja B. Błachnio: **Od skarbców przeszłości do nowoczesnych instytucji – dzieje muzeów w Polsce**
- 17:30 Orowadzanie po wystawie stałej: **W krainach lodu i książek – rzecz o Alinie i Czesławie Centkiewiczach**, K. Ziulkowska-Karnicka
- 18:00 Prelekcja dr M. Woźńskiej: **Cymelia w zbiorach archeologicznych MHwL**
- 18:30 Orowadzanie po wystawie stałej: **Dzieje Legionowa 1877-1990**, R. Nowiński
- 19:00 Koncert zespołu **Wisła Hot 4/5/6**
- 20:00 Rozstrzygnięcie konkursu rodzinnego
- 20:30 Prelekcja R. Degiela: **Pierwsza gazeta z Legionowa**
- 21:00 Orowadzanie po wystawie stałej: **De Profundis... Archeologia ziem powiatu legionowskiego**, A. Damińska
- 21:30 Orowadzanie po wystawie czasowej: **20 lat Muzeum. Przeszłość buduje przyszłość**

Dodatkowe atrakcje

- 15:00–18:00 Warsztaty kreatywne: **Pingwiny maskotki**, A. Damińska
- 15:00–18:00 Warsztaty kreatywne: **Laurka na Dzień Matki DIY**
- 15:00–21:00 Muzealne planszowisko
- 15:00–19:45 Konkurs rodzinny
- 15:00–22:00 Przygarnij książkę
- 15:00–21:00 Stoisko Towarzystwa Przyjaciół Legionowa
- 15:00–20:00 Stoisko Nadleśnictwa Jabłonna
- 15:00–21:00 Kawiarnia na kółkach
- 15:00–18:00 Prezentacja grupy Classic Cars Legionowo



Partnerzy:



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 8 maja 2026 roku do dnia 29 maja 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w dzierżawę na okres 4 miesięcy, oznaczonej jako część działka numer ewidencyjny 55/1 o powierzchni 30 m² w obrębie ewidencyjnym nr 67, położonej przy ulicy Husarskiej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę na rzecz spółki ART&DAN Sp. z o.o. na zorganizowanie ogródka restauracyjnego dla Restauracji „DUE AMICI”.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

PREZYDENT MIASTA
mgr Bogdan Kielbasiński

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r., poz. 399), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, na okres 21 dni tj. od dnia 7 maja 2026 roku do dnia 28 maja 2026 roku, został umieszczony wykaz nieruchomości do oddania w dzierżawę na okres 3 lat, oznaczonej jako część działki numer ewidencyjny 3/7 o powierzchni 1236 m² w obrębie ewidencyjnym nr 69, położonej przy ulicy Suwalnej i Olszankowej w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo. Grunt przeznaczony jest do oddania w dzierżawę na rzecz spółki HAPPY END M. Kostrzewa i Wspólnicy Spółka Komandytowo-Akcyjna w celu zorganizowania zaplecza budowy oraz wykonania rewitalizacji wydzierżawionej części działki poprzez, nasadzenia zieleni oraz utworzenie parkingu ogólnodostępnego powiązanego z istniejącą infrastrukturą komunikacyjną.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06 i Nr 3.05, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

PREZYDENT MIASTA
mgr Bogdan Kielbasiński



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 tj.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibach Starostwa Powiatowego w Legionowie (ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo) oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie (ul. Józefa Piłsudskiego 26, 05-120 Legionowo) wywieszone zostają na okres 21 dni, tj. od 12 maja 2026 r. do 2 czerwca 2026 r., wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargowym.

LEGIONOWO

XERO SERWIS

- SERWIS • SPRZEDAŻ
- WYNAJEM
- URZĄDZEŃ**
- DRUKUJĄCYCH**
- TONERY • TUSZE**
- USŁUGI XERO**

tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl

Jagiellońska 8

PRACA

dam pracę

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w ruchu krajowym i międzynarodowym. Siedziba firmy okolice Nowego Dworu Maz. Kontakt: 505 003 100 505 003 100 NDM 53595

■ Zatrudnię mechanika z doświadczeniem, umowa o pracę, pełen etat, zarobki od 5500 do 7000, praca w Nowy Dwór Maz. 514 619 487 LEG 53597

AUTO-MOTO

EDUKACJA

korepetycje

■ Matematyka - egzamin ósmoklasisty, ostatnia szansa. tel.502 97 5021 LEG 53586

USŁUGI

remont i budowa

■ Elektryk złota rączka 515010373 LEG 53588

■ Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757 LEG 53577

■ Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915 LEG 53630



■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829 LEG 53589

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

ogrodnicze



■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrubkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470 LEG 53176

inne

■ Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582 LEG 53592

PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

■ PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY Tel. 604 913 993 LEG 53578



■ Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl LEG 53551

ROZWIĄŻEMY TWOJE

PROBLEMY Z SZAMBEM

KONTENEROWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW - DELTA

Brak osadów ściekowych wymagających utylizacji.

Innowacyjna technologia.

Niskie koszty eksploatacji.

DAGAS sp. z o.o.
tel. 666 390 939

FAJNE FOTO



Oto zdjęcie małżeństwa Kozłowskich

Ona – Jadwiga – nauczycielka matematyki, na emeryturę odeszła z pułtuskiej JEDYNKI im. Stefana Starzyńskiego. Zawsze elegancka. ON – Bonifacy, Bonek, choreograf, doskonale tancerz zakochany w KURPIOWSZ-

CZYŻNIE. Zawodowo związany z gołdrowską szkołą rolniczą. Prowadził ludowe zespoły taneczne, obsypywane nagrodami, kolekcjoner pieśni Puszczy Białej, twórca licznych projektów związanych z kulturą i obrzędowością puszczańską.

Człowiek-orkiestra. Wraz z zespołami tanecznymi za-

praszany do radia i telewizji. Tytan pracy. Mimo licznych nagród i wyróżnień nie doceniony tak jak powinien.

Oboje państwo Kozłowscy to ludzie szlachetni i życzliwi. Najpierw ze świata żywych odeszła Jadzia, po niej Bonek. Pozostawili po sobie duży smutek.

GMD

W DWUNASTCE NAJLEPSZYCH



Popatrzcie na tę dumę i radość malującą się na twarzach uczniów pułtuskiej TRÓJKI, szóstkłasiaków i młodszych uczestników MISTRZOSTW REJONU

To oni uzyskali zaszczytny awans i weszli do grona najlepszych piłkarzy w swojej kategorii na Mazowszu. A zdarzyło się to w Mławie podczas MISTRZOSTW REJONU, gdzie pokazali i talent, i klasę, tak też awansowali na

MISTRZOSTWA MAZOWSZA oraz trafili do dwunastki najlepszych szkół w województwie w piłce nożnej.

Mówi się, że chłopcy mają szansę na kolejne sukcesy.

GMD (fot. – FB szkolny).



PUŁTUSK WIDZĘ

MIĘDZY STARYM A NOWYM SZPITALEM MAKOWSKIM

Przez kilka dni widziałam Pułtusk z makowskiej perspektywy. Ze szpitalnego łóżka. Na chirurgii. Z oddziału dra Henryka Kwiatkowskiego, Pułtuszczanina. Doświadczenie zawodowe doktora, opinia o nim licznych osób jako o złotej ręce (oraz moja osobista) powiodły mnie na operację właśnie do ordynatora Kwiatkowskiego



Dobrze zrobiłam.

Byłam spokojna, że będę pod opieką medyczną cennego lekarza, bo bałam się tej operacji jak diabeł święconej wody, chociaż córka tłumaczyła: „Mamo toż to nie operacja na otwartym sercu czy mózgu...”.

Co ciekawe, doktor Henryk Kwiatkowski pierwszy i jedyny zauważył przed wieloma laty, podczas mojego pobytu w pułtuskim szpitalu (obchód lekarski), mój pępkowy defekt: „O, jaka piękna maleńka przepuklinka” – powiedział. A przebywałam wówczas w szpitalu z powodu zgoła innej przypadłości.

Z makowskim szpitalem, starym, jako rodzina, mieliśmy trochę do czynienia, o ile słowem TROCHĘ można skwitować mój poród i urodziny naszej córki. Nie wspominał go najlepiej z powodu małego zainteresowania pań położnych moim brzuchem, zalecającym mi chodzenie po korytarzu, co czyniałam, aż do... ustąpienia bólu. Potem zaczęło się... siłowe wywołanie porodu.

Mój mąż też poznał stary szpital; był tamże operowany na wyrostek robaczkowy. Przeżył, ale trochę się zestresował – pani anestezjolog nie dojechała na czas.

Tak zwane niewygody medyczne rekompensowała nam przyjaźń z drem Darkiem (Adamem) Bartuszkim i jego śliczną żoną Jadzią.

I to by było na tyle o ludziach w białych fartuchach w starym makowskim szpitalu, chociaż nie, może jeszcze jeden incydent – zagarnięcie z mojej szafki szpitalnej dziecięciu czerwonych jak krew goździków (a rodziłam tuż przed 1 listopada).

Kiedy wyprowadzaliśmy się z Makowa, nasza córeczka była przedszkolakiem, a za oknami naszego domu (przy szkole) mury nowego szpitala już się pięły do góry. Zazdrościłam Makowianom teje budowlu, my w Pułtuskach leczeni byliśmy w zabytkowym gmachu z roku 1876 i jeszcze długo czekaliśmy na nowy i nowoczesny szpital.

Aż stanął. Olbrzymi gmach z wieloma pomieszczeniami, szerokimi korytarzami, słoneczny, jasny. Ogromny. Mamy w nim lekarzy, którym ufamy i których cenimy. Mamy oddziały, których zalety podkreślają chorzy i ich rodziny.

Każdy chory chce być blisko swojego szpitala, bo szpitalna bliskość pacjenta od jego domu zmniejsza stres i powoduje lepszy nastrój.

Odległość szpitala makowskiego od pułtuskiego nie jest znowu tak olbrzymia, więc szybko się w nim zagnieździłam. Sprawne i miłe przyjęcie do szpitala, pierwsze wywiady medyczne i na górę... Przydział łóżka, badania, pięcioosobowy pokój, dobrze wyposażona łazienka z WC... Czysto. Spokojnie. A przede wszystkim świetna obsługa pielęgniarska (panie: Dorota Kozicka – pielęgniarka odcinkowa, Joanna Wiśniewska, oddziałowa – Halina Bobińska oraz inne). Obchody lekarskie przebiegające w miłej atmosferze.

Operacja, tę sprawnie poprowadził pan ordynator Kwiatkowski, usłyszałam, że przepuklina nieduża. Tuż po zabiegu opieka pielęgniarska, monitorowanie pacjentki, a kiedy wszystko gra i tańczy przejazd na salę pooperacyjną, gdzie monitorowanie chorych

odbywa się przez 24 godziny pod baczny okiem zmieniających się dyżurami pielęgniarek, bardzo uważnych i bardzo pomocnych, natychmiastowo uśmierających ból, prowadzących do toalety, podtrzymujących na duszy. No i wizyta dra Kwiatkowskiego – nie pierwsza.

Wypadałoby coś powiedzieć o szpitalnym żywieniu – to bez zastrzeżeń.

Przez czas pobytu w szpitalnej sali zdążyłyśmy się nagać o życiu, a nawet trochę pośmiać. Fajną grupę stanowiłyśmy – przepuklinowożyłakową: Małgosia Kardaś, Ela Grzybowska, Małgorzata Augustyniak, Bożena Orzoł. Niestety, nie spotkałam, no bo jak, dyrektora szpitala Jerzego Wielgolewskiego, który przed laty, w Pułtuskach, podczas wywiadu dla TYGODNIKA PUŁTUSKIEGO, obiecał, że nie odejdzie z pułtuskiego szpitala. A jak odejdzie, to powie dlaczego. Niestety, odszedł. Niestety, nie powiedział, ale oświadczył się ze mną pożegnał. Nie poznał mnie dr Zbigniew Prus – anestezjolog, który spytał jedynie, czy Ela Ciszewska, pielęgniarka, to moja rodzina... Też go nie poznałam zamaskowanego na sali operacyjnej.

Co jeszcze? Ano to, że szpital nie świeci pustkami, co zauważyłam odwiedzając w sali Pułtuszczańkę, Moniczkę. Dobrze było mieć bliską duszę blisko siebie.

PANIE ORDYNATORZE, DZIĘKUJĘ, RÓWNIE PIĘKNIE DZIĘKUJĘ PANIOM PIELEŃNIARKOM, KTÓRE PRZY MNIE CZUWAŁY W SALI POOPERACYJNEJ.

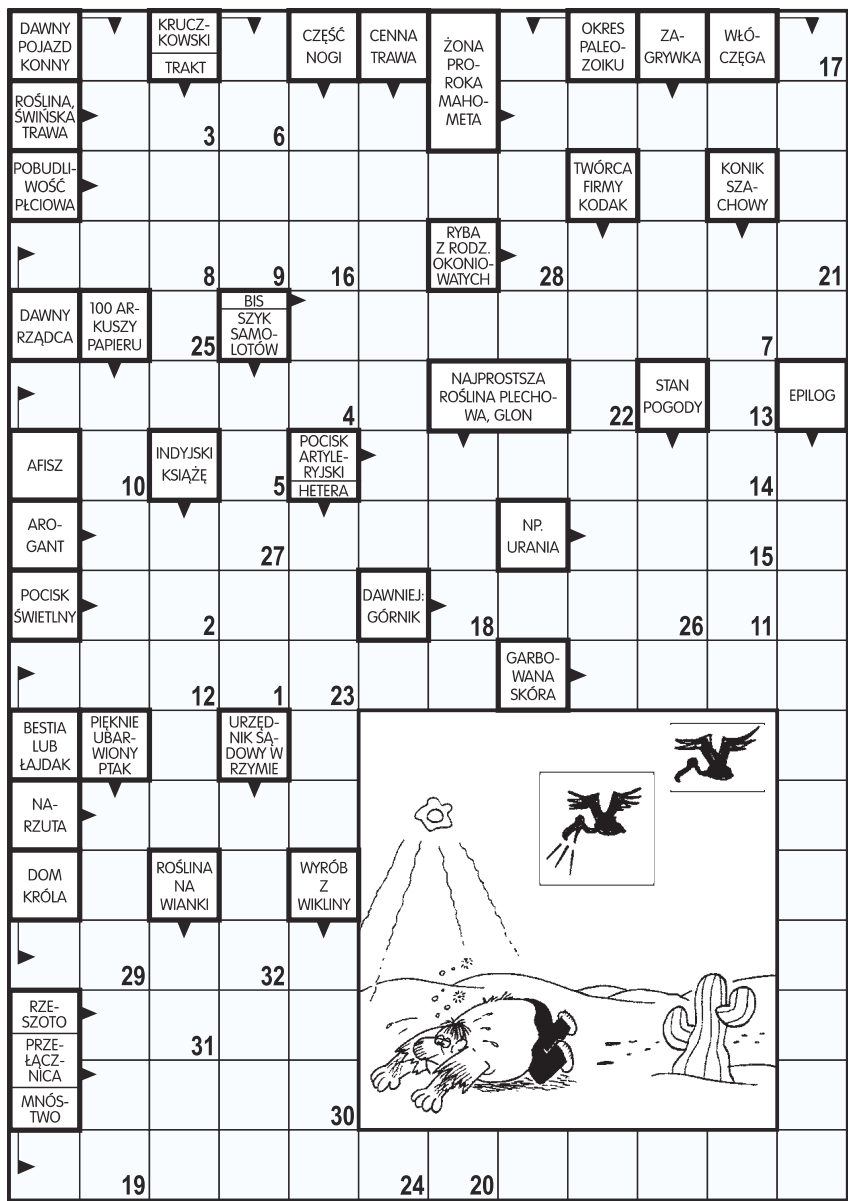
GRAZA (Grażyna M. Ciszewska – Dzierżanowska)



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 398

Redaguje:
Władysław Firlik

1. SKWAR NA PUSTYNI



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą wypowiedź sępa.

1	17
2	18
3	19
4	20
5	21
6	22
7	23
8	24
9	25
10	26
11	27
12	28
13	29
14	30
15	31
16	32

POZIOMO: 2) chwali swój czubek, 6) ostruga, 7) pan z raju, 8) krzew parkowy, 9) część siłnika, 10) starożytne liczydło, 11) z Kairem, 12) dęty instrument z filharmonii, 13) część wyścigu kolarskiego, 14) kanadyjka, 17) starożytna moneta zdawkowa, 19) stolica Senegalu, 22) nadęty blagier, 24) gazety i czasopisma, 26) rolniczy pojazd, 28) kształt twarzy, 29) faworyty na głowie, 30) domek Eskimosa, 31) napad lub formacja piłkarska, 32) rzesza ludzi.

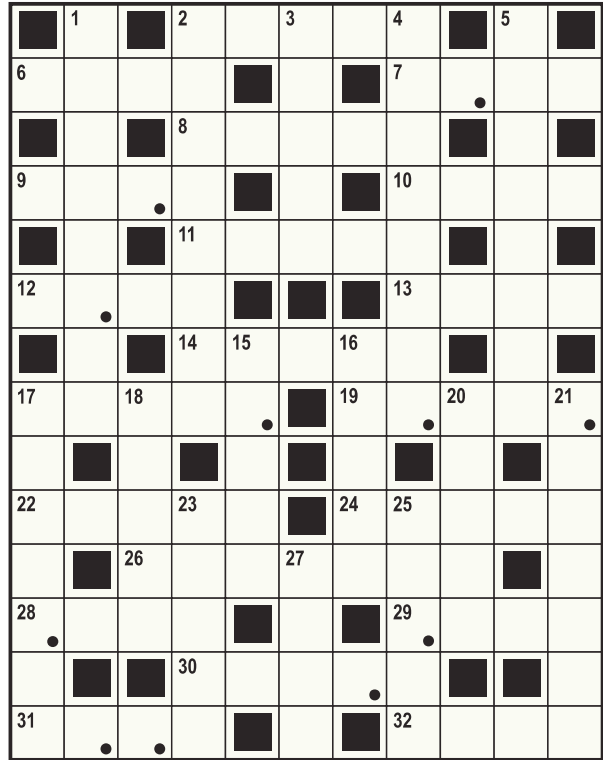
PIONOWO: 1) węglowe, 2) czapka do konnej jazdy, 3) w futrynie, 4) walczą bez broni, 5) wielbłąd za wielbłądem, 15) domena lub scena, 16) podpatruje mistrza, 17) las pełen żółędzi, 18) palna ciecz, 20) kochał ją Albin, 21) cecha pragmatyka, 23) krewniak sokoła, 25) atrybut w kuchni, 27) tradycyjny strój górali szkockich.

3. ZAGADKA

Przeważnie wisi w ramie i nigdy cię nie okłamie.

2. KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.



4. SZYFROGRAM

Wszystkie litery, napisane od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie hiszpańskie.

2	10	5	14	8	18
27	19	4	16	20	9
15	24	22	11	12	3
7	13	17	23	30	1
26	29	25	21	28	6

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30

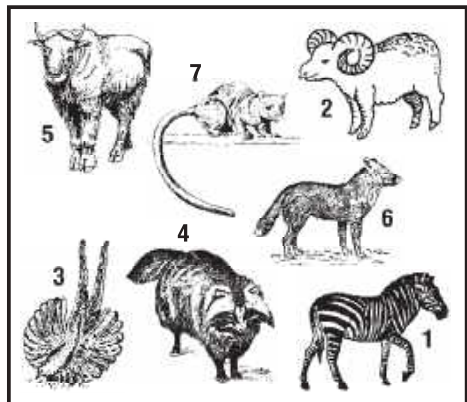
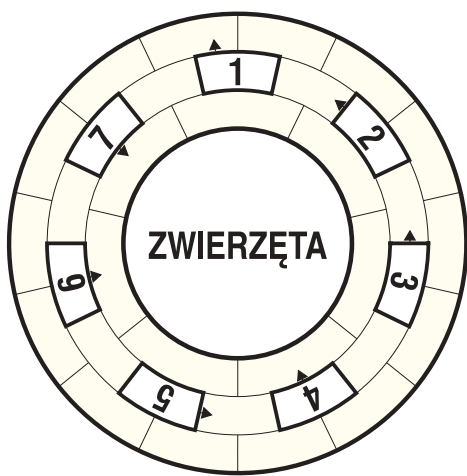
2) trzask, łomot, 27) rozmiar, wielkość, 15) cechuje erudyte, 7) na głowie panny młodej, 26) cętkowany drapieżnik, 18) droga, szlak.



5. ZAGADKA

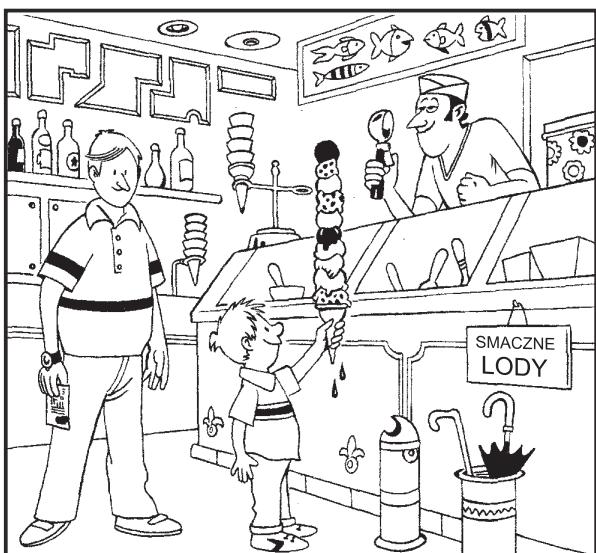
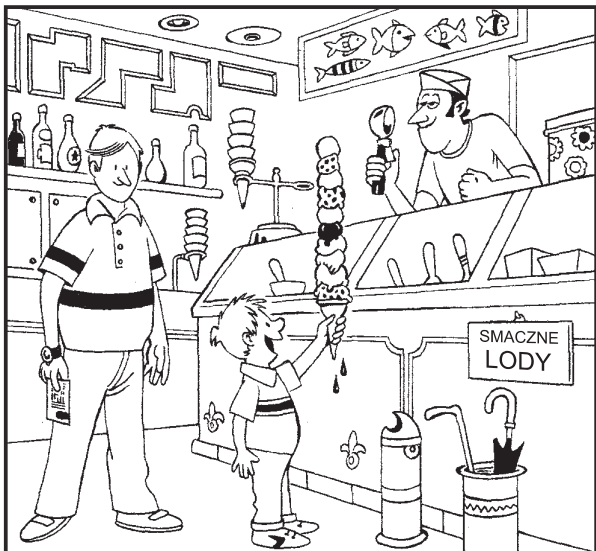
WPROST był bardzo i wesoły wczoraj Jurek mały, bo mu ojciec w dniu urodzin przyniósł WSPAK wspaniały.

9. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

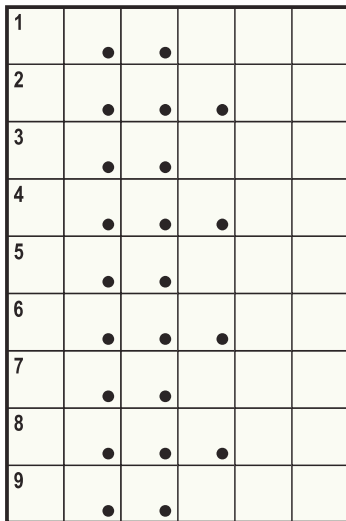
6. DWADZIEŚCIA SZCZEGÓŁÓW



Rysunek dolny różni się od górnego aż dwadziestoma szczegółami. Znajdź ich co najmniej 15.

JUŻ ZA TYDZIEŃ: BĄDŹMY ZDROWI

7. LOGOGRYF



Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą tytuł i treść fraszki Lecha Kołomyjskiego.

1) zorganizowana grupa przestępcza, banda, 2) kłamiwa pogłoska, 3) odznaczenie na piśmie (w ramce na ścianie), 4) trefle, piki, kara, kiero, 5) faza Księżycy, 6) wielki, gęsty las, łowisko leśne, 7) plamka na skórze, blizna, 8) pensja rodu panującego, 9) utwór rymowany.

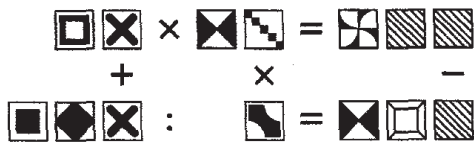
8	-	=	
-		-	
3	-	1	=
=		=	
	-	=	

8. SUDOKU

		2		3		6	1
9	1	4	6				
					9	4	
				6		8	
	7	6	8		4	2	3
		5		2			
	3	1					
					2	5	8
7	2		5		4		

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie i w każdym małym 9-polowym kwadracie powinno być dziewięć różnych cyfr od 1 do 9.

10. ALGEBRAF



Wiedząc, że jednakowe symbole posiadają identyczne cyfry - rozwiąż działania matematyczne.

11. ANAGRAM

Wybiła _____ godzina, _____ wnet w pieszą wędrowkę, _____ będę w Bieszczadach, w Pieninach. Przyślę ci stamtąd pocztówkę.

12. MATEMATYKA

W puste pola diagramu wstaw takie cyfry, aby wszystkie działania matematyczne były zgodne z zasadami matematyki.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 398



GMINA GZY

Witaj Franiu!

W ramach inicjatywy „Witamy w Gminie Gzy”, 6 maja wójt Gminy Gzy Tomasz Sobieraj powitał nowo narodzonego miesz-

kańca – Franciszka Hermana, syna państwa Karoliny i Piotra.

Z tej okazji wręczono symboliczny upominek, będący

wyrazem serdecznego powitania.

Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze i było okazją do osobistego złożenia gratulacji z okazji narodzin dziecka.

Życzymy Franciszkowi i jego rodzicom dużo zdrowia i radosnych wspólnych chwil.

źródło: gmina gzy

ODKRYJ JĄ NA NOWO

BIBLIOTEKA.OTWIERASZ.

ODKRYWASZ - tak brzmi hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek

- Podkreśla ono rolę biblioteki jako miejsca otwartego na wiedzę, kulturę i lokalną społeczność. Jest miejscem inspiracji, spotkań i nieustannego odkrywania. Tydzień Bibliotek to ogólnopolska akcja, która ma na celu promocję czytelnictwa, bibliotek i zawodu bibliotekarza. Pułtуска Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela każdego roku włącza się do tej akcji, organizując wiele ciekawych wydarzeń kulturalnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych – powiedziała TYGODNIKOWI dyrektorka PBP Bożena Potyraj.

I tak 5 maja odbyło się pierwsze spotkanie, na którym gościł Marcin Michalski, trener personalny i dietetyk. Zorganizowane zostało dla seniorów powiatu pułtuskiego w ramach Roku Profilaktyki Zdrowotnej, ustanowionej przez Sejm RP. Nosiło tytuł JAK ŻYĆ DŁUGO I ZDROWO?

Drugie spotkanie to Dzień Superbohatera w Bibliotece - Święto Siły, Odwagi i Inspiracji



- występ iluzjonisty Kacpra Kulika „Superbohater w kapeluszu – magia dla dużych i małych”. Ową wieczór zaszarował wprost małych i dużych Pułtuszczyków.

8 maja gościem Lelewela była Marta Milewska, promująca książkę „Mazowsze. Księga legend i tajemnic”. Z zapartym tchem słuchali jej uczniowie podstawówek dwu pułtuskich szkół. M. Milewska jest autorką wielu różnorodnych książek dla dzieci, ostatnio wydana poświęcona jest legendom mazowieckim, też pułtuskiej.

- Pochodzę z Mazowsza, a Pułtusk cenię i lubię,

ponieważ część mojej rodziny pochodziła z Karniewa, położonego niedaleko od Pułtuska. Pamiętam historię przekazywaną przez moją pradiadka, jak to w młodości jeździł na pułtuskim targu, a raz musiał uciekać bryczką przed...powozem, stąd Pułtusk kojarzył mi się właśnie z powozem. Pułtusk jest dla mnie jednym z najładniejszych miast na Mazowszu i mówię to naprawdę z ręką na sercu. Cieszę się, że jestem tu z wami, bo tak naprawdę to trochę tworzyście moją imprezę urodzinową – zwróciła się do zebranych pisarka, której uczniowie odśpiewali STO LAT. Obdarowani torbą cukierków, przeszli do rozmowy

GMINA OBRYTE

Piękny wiek, piękny jubileusz



90. urodziny Pani Stefanii

90. urodziny to wiek piękny i budzący powszechny szacunek. Z tej wyjątkowej okazji, wójt Gminy Obryte, Sebastian Mroczkowski, odwiedził Panią Stefanię Skurę, by osobiście złożyć jej gratulacje. Przekazując

symboliczne kwiaty i słodki upominek, wójt życzył Jubilatce niesłabnącego zdrowia oraz dalszej pełnej sprawności, humoru i pogody ducha.

A Tygodnik przyłącza się do życzeń i gratulacji dla Jubilatki!

źródło: gmina Obryte

o legendach, aby następnie wziąć udział w miniwarsztatach. Ich temat? Tworzenie legendy, której trzonem była krótka opowieść przeczytana przez panią Martę. W tej wesołej twórczości brało udział kilka osób, jak się okazało, obdarzonych dużą fantazją.

Dużo emocji wzbudziła odpowiedź na pytania: fałsz czy prawda. Ten rodzaj zagadek pokazał, jak dużą wiedzę o regionie mają uczniowie JEDYŃKI i DWÓJKI. Dociekano pochodzenia nazwy PUŁTUSK, a na koniec spotkania pisarka przeczytała wybraną przez uczniów legendę z promowanej przez nią książki.

Jakieś wnioski? Jeden. To było wielce udane spotkanie, bogate w wiedzę i zabawę.

Na resztę spotkań w LELEWELU musimy jeszcze trochę poczekać; trwać bowiem będą cały maj i na początku czerwca. A wszystkie ciekawe, zaskakujące - dla dorosłych, jak spotkanie z doktorem habilitowanym Radosławem Lolo, czy dla młodych sympatyków

BIBLIOTEKI: SPEKTAKL TEATRALNY (Magiczna Scena).

B. Potyraj: - Tak Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Pułtuskiej Bibliotece trwa aż miesiąc

i jeszcze dłużej. To dobry czas, aby zaglądać do nas częściej niż zwykle. SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Grażyna M. Dzierżanowska

BIBLIOTEKA.OTWIERASZ.ODKRYWASZ - to hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Oto co nas jeszcze czeka:

15 maja (piątek) godz. 17.30
Tajemnica zaginionych książek - spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu aktorów Magiczna Scena
18 maja (poniedziałek) godz.10.30
Literatura, której nikt nie czyta - spotkanie z Erwinem Kowalczykiem dedykowane seniorom
21 maja (czwartek) godz.10.00
spotkanie autorskie z Justyną Bednarek, pisarką dla dzieci oraz warsztaty dla uczniów II-III klas szkół podstawowych, organizowane przy współpracy z Centrum Książki Szkolnej. Księgarnia Baszta.
maj/czerwiec
W Stumilowym Lesie, czyli zabawy z Kubusiem Puchatkiem - zajęcia literackie dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych w 100. rocznicę wydania pierwszej publikacji o Kubusiu Puchatku
Historia „Kanału” (1965) Andrzeja Wajdy - cykl zajęć dla młodzieży szkół ponadpodstawowych oraz seniorów, zorganizowane w ramach Roku Andrzeja Wajdy oraz 70. rocznicy powstania filmu.
ZAPRASZAMY!!!



POWIAT

Będą nowe drogi

W czwartek, 7 maja, Powiat Pułtusi podpisał dwie kluczowe umowy dotyczące modernizacji lokalnej infrastruktury drogowej. Działania obejmują zarówno prace budowlane, jak i przygotowanie dokumentacji pod przyszłe projekty

Przebudowa drogi Kozłówka – Krzemień (nr 3430W)

Prace obejmą poszerzenie jezdni do 5,5m, wykonanie nowych skrzyżowań, zjazdów, poboczy, zatok autobusowych oznakowania pionowego, oczyszczenie rowów.

Wartość prac wyniesie 6 699 744, 34 zł, z czego 80% będzie stanowiło

dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, 400 000 zł z udzielonej przez Gminę Gzy dotacji celowej.

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów sp. z o.o. z Ostrowi Mazowieckiej, spółka, która w latach poprzednich zrealizowała dla Powiatu Pułtuskiego przebudowę ulicy Stare Miasto oraz

budowę drogi relacji Lipniki Stare-Gromin.

W roku 2024 został przebudowany odcinek tej drogi o długości 1,2 km w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład. Po zrealizowaniu prac droga powiatowa od m. Kozłówka do Krzemienia będzie w całości zmodernizowana.

Projekt rozbudowy drogi Gostkowo – Popowo Kościelne (nr 3433W)

Umowa podpisana została na wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi powiatowej nr 3433W Gostkowo-Popowo Kościelne



Postęp prac przy budowie budynku wielorodzinnego przy ul. Teofila Kwiatkowskiego

Jak poinformował Urząd Miejski, 5 maja pierwszy zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski wraz z przedstawicielami urzędu, przeprowadził wizytę na budowie bloku przy ul. Teofila Kwiatkowskiego.

Jest to drugie przedsięwzięcie realizowane na terenie miasta przez Społeczną Inicjatywę Mieszkańców SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. Generalnym wykonawcą zadania jest lokalna firma PHU Budomur.

To już końcówka

Na działce nr 118/5, zlokalizowanej w pobliżu Szpitala Powiatowego, powstaje czterokondygnacyjny budynek mieszkalny, w którym zaplanowano 44 lokale. W części podziemnej przewidziano miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie.

Podczas wizyty uczestnicy zapoznali się ze stanem zaawansowania robót, który – zgodnie z informacją przekazaną przez wykonawcę – wynosi obecnie około 90%. Oznacza to, że inwestycja znajduje się w końcowej fazie realizacji.

W budynku prowadzone są prace wykończeniowe, w tym montaż wyposażenia, natomiast na zewnątrz realizowane są roboty brukarskie.

Zgodnie z deklaracją inwestora, zakończenie prac oraz złożenie wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na użytkowanie planowane jest na drugą połowę lipca tego roku. Po uzyskaniu wymaganych zgód i przeprowadzeniu odbiorów technicznych, lokale będą sukcesywnie udostępniane pierwszym najemcom.

źródło: pultusk.pl



na odcinku o długości 2,2 km pomiędzy miejscowościami Gładczyn Rządowy i Bartodziejami.

Wykonawcą dokumentacji jest firm ROSBUD Sp. z o.o. z siedzibą w Wyszkowie.

Projekt będzie zakładał optymalizację przebiegu drogi, wykonanie ronda w Bartodziejach. Zakładana szerokość jezdni to 6,00 m.

Droga 3433W stanowi połączenie drogi krajowej nr 62 (Wierzbica-Wyszków) z Zatorami, drogą wojewódzką nr 618 (Pułtusk-Wyszków), Gładczynem Rządowym, Bartodziejami, Obrytem, Gostkowem.

Zarząd Powiatu w Pułtusk, w perspektywie budowy obwodnicy aglomeracji Warszawskiej, dostrzega wagę drogi powiatowej nr 3433W zarówno w obecnym jak i przyszłym układzie komunikacyjnym.

Obecnie w fazie uzyskiwania pozwoleń, niezbędnych dla wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, jest odcinek drogi 3433W o długości 1,0 km pomiędzy skrzyżowaniem z drogą wojewódzką 618 a początkiem (od strony południowej)

miejscowości Bartodzieje. Realizacja ww. projektów zapewni dokumentację umożliwiającą modernizację drogi na długości ponad 3 km.

Obecnie w fazie realizacji są dokumentacje projektowe dla następujących zadań inwestycyjnych:

przebudowy drogi powiatowej nr 3412W ul. Fatimska w Pokrzywnicy,

rozbudowy drogi powiatowej nr 1821W w miejscowości Górka Powielińska,

przebudowy drogi powiatowej nr 3431W w m. Trzciniec – od miejscowości Zakręt do granicy z Powiatem Makowskim,

budowy mostu w m. Dzbanice wraz z przebudową odcinków dróg powiatowych nr 3409W i 3411W,

przebudowy I etapu drogi powiatowej nr 2423W w m. Stpice, przebudowy odcinka drogi powiatowej nr 3432W w m. Zatory.

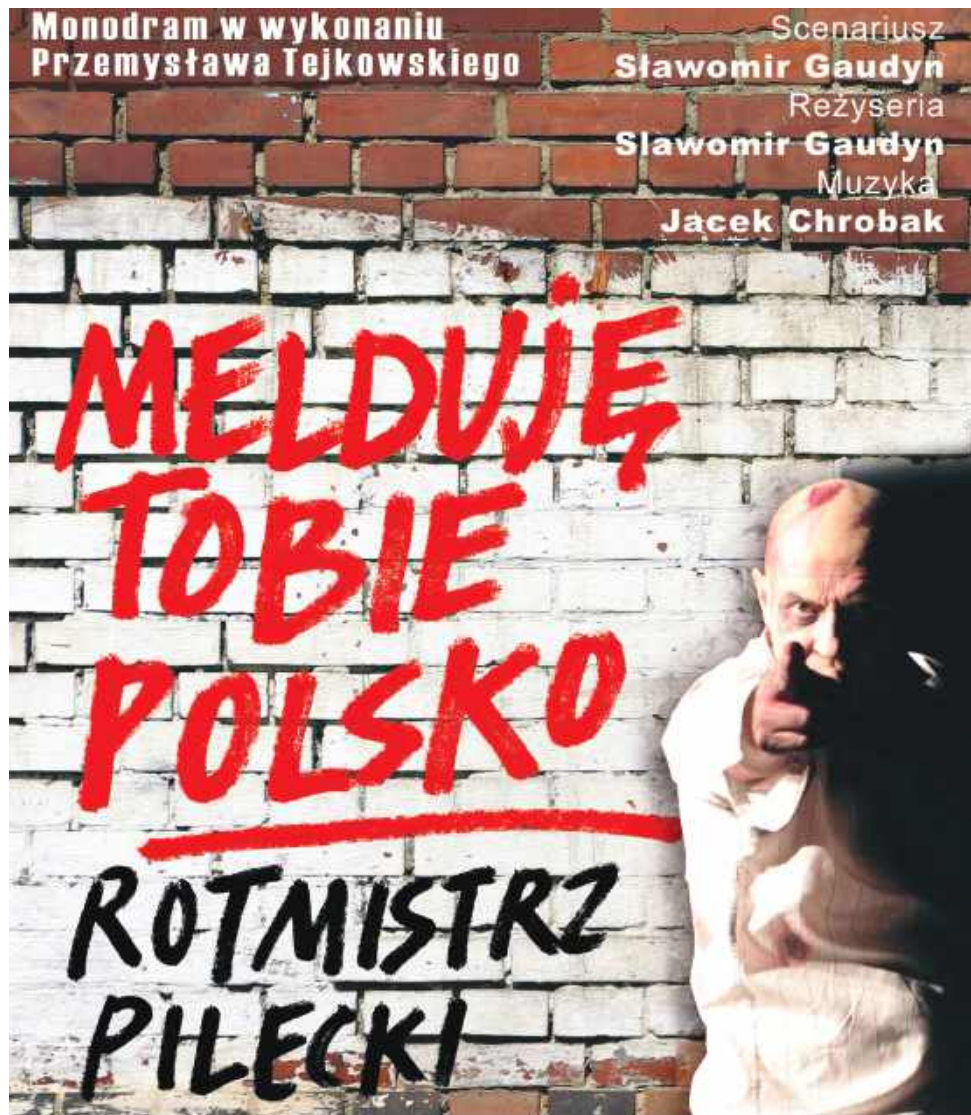
W maju zostaną ogłoszone postępowania przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawców dokumentacji remontu drogi powiatowej nr 3421W w m. Pniewo oraz rozbudowy

drogi powiatowej nr 4407W w m. Gródek Nowy.

Procedowane są również sprawy formalne, które umożliwią ogłoszenie postępowań przetargowych dla realizacji dokumentacji projektowych budowy ronda w ciągu drogi wojewódzkiej nr 618W na skrzyżowaniu z drogami powiatowymi – ul. Tartaczną i Grabową oraz budowy chodnika w ciągu tej samej drogi wojewódzkiej w m. Moszyn.

Równie ambitne plany stawiane są dla zadań związanych z realizacją inwestycji – oprócz wymienionej wyżej przebudowy drogi Kozłówka-Krzemień planowana jest przebudowa drogi powiatowej nr 3404W na odcinku Trzepowo-Pokrzywnica, budowa mostu wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1821W w Winnicy, przebudowa drogi powiatowej nr 3412W ul. Fatimska w Pokrzywnicy, rozbudowa drogi powiatowej nr 3433W w Gładczynie Rządowym – w końcowym etapie rozpatrywania są wnioski złożone na dofinansowanie ww. inwestycji.

źródło: powiat pultuski



14.05.2026 r. godz. 19:00

Parafia Miłosierdzia Bożego w Pułtusk (Popławy)
sala w podziemiach kościoła - ul. Piaskowa 16

ZAPROSZENIE

Grupa „Zjednoczeni. Pułtusk i okolice” serdecznie zaprasza na wyjątkowe wydarzenie kulturalno-edukacyjne - monodram „Melduję Tobie

Polsko. Rotmistrz Pilecki”, w wykonaniu Przemysława Tejkowskiego.

Spektakl odbędzie się 14 maja 2026 roku, o godz. 19.00, w sali w podziemiach kościoła Parafii Miłosierdzia Bożego

w Pułtusk (Popławy), przy ul. Piaskowej 16. Autorem scenariusza i reżyserii jest Sławomir Gaudyn, a muzykę do spektaklu przygotował Jacek Chrobak.

Wstęp na wydarzenie jest wolny.

MARIUSZ PAWLAK I PIOTR CHUMIĘCKI ZWYCIĘZCAMI

9 maja, na kortach ziemnych MOSiR-u, odbył się deblowy turniej tenisa ziemnego O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA PUŁTUSKA

Korty perfekcyjnie przygotował Mariusz Kalinowski, który był również organizatorem i zarazem sędzią głównym turnieju. W szranki stanęło sześć par tenisistów z: Pułtusk, Makowa Mazowieckiego, Płońska i Przasnysza.

Mecze rozgrywano systemem KAŻDY z KAŻDYM. W rywalizacji najlepszymi okazali się: Mariusz Pawlak i Piotr Chumięcki – to oni stanęli na najwyższym podium,

drugie miejsce zajęli: Sławomir Adamski i Maciej Chiczewski, trzecie Tadeusz Ciak i Adam Sadowski.

Uczestnicy wyrażali się w superlatywach o tym majowym przedsięwzięciu – o doskonałej atmosferze turnieju i o jego przygotowaniu oraz o dużej ilości pojedynków. Ze zwycięstwa cieszył się szczególnie Mariusz Pawlak, który po raz pierwszy zwyciężył w tenisowym turnieju. Na nasze

pytanie, czy ojciec, Janusz Pawlak, będzie dumny ze zwycięstwa syna, usłyszeliśmy:

- Na pewno, ojciec zawsze podkreślał, że mam potencjał.

Wszyscy zawodnicy z podium otrzymali puchary - w imieniu dyrektora MOSiR, Marty Tyszkiewicz-Wymysłowskiej, wręczył je organizator turnieju, który już zaprosił tenisistów na czerwcowy turniej.

Kazimierz Dzierżanowski

